

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 838, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośn. i przesyłką 30000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr przed tekstem 1500 mk.  
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk. — W numerach świą-  
tecznych o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

## Ogród po-Bernardyński

Dziś w sobotę 11 Sierpnia o godz. 8 w.

## Koncert symfoniczny

Zrz. Muz. Pol. pod dyr.

## Józefa Ozimińskiego

W programie: uw. „Coriolan“ Bethovena, An-  
dante Cantabile Czajkowskiego uw. „w Tat-  
rach“ Zelenki, VI Symfonia Haidna.  
Następ. konc. we wtorek 14 i środę 15 sierpnia.

Gimnazjum Polskie humanistyczne w  
Dokszycach, z Wileńskiej **poszukuje 2 nauczycieli:** języka polskiego z łaciną  
wyższych. Oferty skierować do dyrekcji gimnazjum.  
Kierownik gimnazjum **S. Lachowicz.**

## Z Litwy.

### Pan Galwanowski o rezultatach obrad w Paryżu.

Przed paru dniami premier Lit. Min. Galwanowski zdawał sprawozdanie w komisji spraw zagranicznych sejmowi o rezultatach układów w Paryżu. Oświadczył on, że się udało osiągnąć w Paryżu zgodę co do wielu szczegółów konwencji, chociaż co do większości zgoda nie nastąpiła.

Rozbieżność dotyczyła głównie warunków utworzenia Rady Portowej, warunków tranzytu i prawa cudzoziemców nabywania nieruchomości w Kłajpedzie. Osiągnięciu porozumienia ostatecznego stoją na zawadzie intrzygi Polski i domagania się wysuwane przez jej sojusznika Francję, której przedstawiciel La Roche jest przewodniczącym Komisji Konferencji Ambasadorów do spraw Kłajpedy. O rezultatach układów z litewską delegacją i jej propozycjach komisja złoży sprawozdanie na plenarnym posiedzeniu konferencji. W pierwszych dniach sierpnia litewskie przedstawicielstwo w Paryżu będzie poinformowane o poglądzie konferencji na wynik ostatnich układów. W swoich propozycjach delegacja litewska zmierzała do jak najszybszego ułożenia spokojnych warunków gospodarczego rozwoju w okręgu kłajpedzkim o ile to nie sprzeciwiało się z wymogami politycznymi państwa. Pan Galwanowski na zakończenie swego ekspozycji wyraził nadzieję, że Konferencja Ambasadorów należycie oceni pokojowe dążności Litwy i przeciwstawi się polskiemu zakusom zmierzającym do opanowania Kłajpedy. (Wilbi).

### Amerykański okręt w Kłajpedzie.

W dniu 6 sierpnia konsul Stanów Zjednoczonych p. Edwards zwrócił się do Min. Galwanowskiego z prośbą o zezwolenie na odwiedzenie portu Kłajpedy przez amerykański okręt wojenny „Pittsburg“, który podróżuje po Europie. Propozycja amerykańska wywarła nadzwyczajne wrażenie na rząd litewski. Prasa rządowa wskazuje na znaczenie tej wizyty stwierdzając, że jest ona niejako uznaniem praw Litwy do Kłajpedy. (Wilbi).

### Wizyta Przedstawicieli Angielskiego Parlamentu.

W początku września ma odwiedzić Litwę Kowieńską delegacja angielskiego parlamentu. Na Litwie czynią się z tego powodu ogromne przygotowania. Ręczona delegacja wiodzi jeszcze Skandynawję i inne państwa Bałtyckie. (Wilbi).

### Urzednicy na Litwie.

O urzędnicach na Litwie robi następujące uwagi „Laisve“ w artykule p. t. „O reorganizację aparatu rządzącego“: W każdym powiecie jest moc różnych naczelników, naczelników, pełnomocnych i t. p., a każdy z nich chce być pierwszym, każdy wydaje osobne rozkazy i każdy po swojemu gospodarzy.

Według danych ministerstwa finansów, handlu i przemysłu urzędników etatowych w państwie litewskim jest 19.069. Prócz tego są jeszcze urzędnicy nieetatowi, których jest 7.704 — razem więc urzędników jest 26.863. Rocznie wydaje się na urzędników 56.971.118 lit. (Wilbi).

## Jugosłowianin na polskiej Litwie.

Bawiłem niedawno tydzień w Wilnie i miałem zaszczyt zapoznać się z wybitnymi zastępcami, polskiej nauki i publicystyki; byłem nawet bardzo gościnnie podejmowany.

Na dowód, że ciągle myślę o swoich znajomych i przyjaciółach wileńskich, przytaczam tutaj sprawozdanie o jednym synu swojej ojczyzny, Jugosławji, który się przed stu przeszło laty nauczył po polsku i w r. 1812—13 bawił i na Litwie.

Był to chłop, Andrzej Pajk, pochodzący od Lublany, z tej części Jugosławji, która wówczas należała do Austrii. W r. 1809 zabrał Napoleon ten kraj cesarzowi austriackiemu i przyłączył go do Francji.

Andrzej Pajk był najpierw żołnierzem austriackim i jako taki został wzięty do niewoli francuskiej. Z tej niewoli wracał przez Niemcy w transporcie razem z Polakami. W Augsburgu wyłączono Polaków z transportu, aby ich drugą drogą przewieźć do ich Ojczyzny. Ponieważ Jugosłowianie mówili między sobą po swojemu, myślało w Augsburgu (ze względu na oczywisty słowiański charakter mowy), że to także Polacy, i chciano i Jugosłowian przewieźć do Polski... Pajk nauczył się już wówczas nieco po polsku, i to od polskich towarzyszy — niewolników.

Kiedy później kraj rodzinny Andrzeja Pajka należał już do Francji, stał się Pajk żołnierzem francuskim. Z wojskiem francuskim ruszył on (i jego rodacy) w r. 1812 przez Polskę do Rosji. Pajk przekonał się przy tej sposobności, jak prędko się Jugosłowianie nauczyli mowy polskiej i Pajk sam umiał po polsku już tak doskonale, że był oficerem francuskim w Polsce, tłumaczem językowym.

Oddział Pajka maszerował przez Kowno, Wilno i Mińsk, a po klęsce Napoleona w Rosji, Pajk wracał przez Kowno, Tyłżę i t. d. Przez 20 miesięcy żył gdzieś na wsi litewskiej. Do swojego kraju poszedł dalej przez Królewiec, Gdańsk, Branibor i Lipsk.

Życiorys tego żołnierza napoleońskiego znamy z opowiadania jednego z najpopularniejszych powieściopisarzy jugosłowiańskich Józefa Jurczyca (1844—1881), bliźszego rodaka Andrzeja Pajka. Pajk sam jako starzec opowiadał młodemu Jurczycowi romantyczne zdarzenia swego życia.

Niech będzie ten mój mały artykuł skromną odezwą Jugosłowianina Polakowi Kraszewskiemu, który w r. 1841 w wileńskim „Athenaeum“ obiecał, że chce odtąd zwracać „szczególną uwagę na literatury słowiańskie“, a jednocześnie i podziękowaniem zakładom kulturalnym wileńskim, które mi, w czasie mojego pobytu w Wilnie były tak życzliwe.

Dr. Fr. Heszycz  
prof. uniwers. w Zagrzebiu  
w Jugosławji.

Warszawa, 9.VIII.1923.

## Związek Ludowo-Narodowy.

### KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „P. a. r. W. s. z. Świętych“ w sobotę, dn. 11 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w Domu Pracy przy ul. Sw. Stefańskiej № 37.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Prawdopodobne zmiany w rządzie.

Według pogłosek w ciągu najbliższych dni mają nastąpić częściowe zmiany w rządzie. W kołach sejmowych wymieniają stanowiska ministra skarbu i robót publicznych, które ulegną nowej obsadzie.

### Rewolucja w Grecji.

RZYM (10.VIII. Pat.) Według wiadomości z Aten, w Grecji wybuchła kontrrewolucja. Ośrodkiem ruchu są Saloniki, gdzie tłumy robotników zajęły giełdę i splądrowały sklepy. Garnizon miejscowy nie interweniował. Rozruchy miały miejsce w Atenach i innych miastach.

## Życie ekonomiczne.

### GIEŁDA.

Wilno, dnia 10 sierpnia 1923 r.

Bilon rosyjski 36.000, 35.000, 35.000.

L. Z. Wileńsk. Banku Ziemińskiego 490.000.

Akcje Wileńskiego Banku Roln.-Przem. 60 000.

WARSZAWA, 10.VIII. (A. W.)  
Dolary 245.000—242 500, marka niemiecka 0.6—0.5, Funtyst. 1 200.000.  
Przekazy: New York 245.000 — 242.500, Berlin 0.6 — 0.5, Londyn 1.250.000 — 1.175.000, Paryż 13.950 — 13.500, Wiedeń 348, Praga 7.195, Belgia 10 950, Szwajcaria 44.500, Gdańsk 06. — 0.5. Tendencja zwykła.

### Cena bonów skarbowych.

WARSZAWA, 10.VIII. (Pat.) Minister Skarbu ustalił nową cenę sześcioprocentowych bonów skarbowych na 35 tysięcy za jeden złoty. Cena obowiązuje od 10-ego b. m.

## Wiadomości telegraficzne.

### Wizyta oficerów polskich w Rumunji.

BUKARESZT, 10.VIII. (Pat.) Przybyli tu grupa polskich oficerów rezerwy, która zwiedzi poszczególne miasta Rumunji.

### Pogrzeb prez. Hardinga.

WASZYGTON, 9.VIII. (Pat.). Uroczystości pogrzebowe zakończyły się wczoraj ceremonią na Kapitolu. Trumnę, za którą postępował Coolidge, ministrowie, senat oraz tłumy publiczności, przeniesiono wśród huku dział okrętowych na dworzec kolejowy, skąd zostanie przewieziona do Marion.

### Nowy Prezydent o sprawie odszkodowania.

PARYŻ, 10.VIII. (A. W.) W jednym ze swych przemówień nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych p. Coolidge oświadczył: „Jest moim głębokim przekonaniem, że od Niemców należy domagać się całkowitego odszkodowania“.

### „Moneta zwycięstwa“.

PARYŻ, 9.VIII. (Pat.) Mennica rządowa puściła dziś w obieg monetę, nazwaną monetą zwycięstwa, która ma być dopuszczona we wszystkich państwach sojuszniczych.

### Odpowiedź angielska.

PARYŻ, 9.VIII. (Pat.) „Havas“ donosi z Londynu, że angielski projekt odpowiedzi dla Francji na życzenie jej kontynuowania rokowań, będzie opublikowany wraz z innymi dokumentami w początkach przyszłego tygodnia. Rząd ma oświadczyć gotowość do zbadania kwestii bezpieczeństwa Francji w formie układu angielsko-francuskiego.

### Częściowe przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 9.VIII. (Pat.). Ostra krytyka, na którą naraził się rząd wystąpieniem w parlamencie, pociągając reorganizację gabinetu, z którego ustąpić mają: Hermes oraz Becker.

### Nie przyjmują marki niemieckiej.

LONDYN, 9.VIII. (Pat.). Wszelkie transakcje oparte na marce niemieckiej zostały uznane za wykluczone.

### Litwa zabrała koleje kłajpedzkie.

KŁAJPEDA, 9.VIII. (Pat.) Na propozycję Dyrektora Krajowego w dniu 7 sierpnia zostały przejęte kłajpedzkie koleje państwowe przez ministerstwo komunikacji republiki litewskiej.

### Plagi egipskie na Rosję.

MOSKWA, 10.VIII. (A. W.) W gub. Carycynskiej 213.000 dziesięcin zbóż zostały zniszczone z powodu suszy, gradu i szkodników. Na plantacjach bawełny 1/4 urodzaju bawełny zniszczona została przez szarancę.

### Teatr Polski

(Lutnia)

Dziś po raz 3-ci

„Co on robi w nocy“

farsa w 3 akt.

Neala i Fernera

Początek o 8 w.

### Teatr Letni

Ogród Bernardyński

Występy Ludy Rogińskiej i Józefa Redo

Dziś premiera

„EWA“

operetka Lehara.

Początek o 8 w.

# Rząd polskiej większości.

Po niezwykle wyczerpanej pracy Sejmu w ostatnich 2 miesiącach należy się społeczeństwu sprawozdanie. Rząd obecny przedstawił się Sejmowi dnia 2 czerwca, a w dn. 4 sierpnia Sejm zakończył swoje obrady. W tym krótkim czasie uchwalono podatek gruntowy, w którym dla większej własności wprowadzono progresję (podwyżkę aż do 200%, a mniejszym rolnikom, którzy płacili do 50 tysięcy dano ulgę 50%, a tym co od 50 tysięcy mają płacić aż do 200 tysięcy marek 20%).

Dalej uchwalono ważną ustawę o skarbowości samorządów, aby umożliwić rozwój samorządów przez zwiększone i ustalone dochody i przenieść część ciężarów ze skarbu państwa na samorządy. W końcu uchwalono podatek majątkowy, który obliczony jest na miliard franków złotych, czyli na blisko 40 tysięcy miliardów naszych marek.

Przy podatku majątkowym w stosunku do zamożności uchwalono odpowiednie procenty od majątku 1% do 13%.

Podatki te należało przedewszystkiem uchwalić, w dziedzinie skarbowości wszyscy jesteśmy pod wrażeniem niedoli, w jakiej się znajdujemy z powodu 5 letnich marnotrawnych rządów lewicy. Przecież w okresie istnienia Polski spadek marki doszedł do tego, że dziś jest ona mniej więcej warta 20 tysięcy razy mniej, niż była na początku.

Lewica, mając wpływ na poprzednie rządy, gnębiła najbiedniejszych, bo ciągle spadek marki i wzrastająca z nim drożyzna nie dokuczala bogaczom, a wielu z nich na lichwie i spekulacji i przy spadku marki się tuczyło.

Druk marek zwiększono bardzo znacznie, szczególnie za rządów w skarbie Jastrzębskiego, który był i jest zawsze mile widziany u lewicy. Za rządów gen. Sikorskiego, za którym płacze dotychczas cała lewica, nie tylko musiano na pokrycie wydatków wydrukować około 2 tysięcy miliardów marek — ale w ukryciu przed Sejmem dla sztucznego podwyższenia marki wydano aż 22 mil. dolarów.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 2-go sierpnia r. b. prezes komisji skarbowej, poseł Byrka, stwierdził to urzędowo, że gdyby nie zmarnowano 22 milionów dolarów na sztuczne podtrzymanie marki w kwietniu i maju r. b. to już wówczas, a nie za

obecnych rządów marka by bardzo znacznie spadła. Za tych 22 mil. dolarów, które za tanie marki skupili przeważnie spekulanci żydowscy dla Niemiec, można by było wykupić dziś przeszło 4 tys. miliardów marek, czyli wszystkie dotychczas wydrukowane marki. Ta lekkomyślność i zębna gospodarka poprzednich rządów jest przyczyną obecnego spadku marki i wzrastającej drożyzny.

Obecny rząd i polska większość go popierająca przez uchwalenie nowych podatków i zwiększenie obecnych zrobiła wszystko, aby po wpłynięciu podatków do kas państwowych za kilka miesięcy wstrzymać druk marek i drożyznę.

Równocześnie zaczyna działać Komisarz Oszczędnościowy, którego do tego czasu nie było. Lewica w komisjach konstytucyjnej i administracyjnej, wiedząc o rozrzutności i zaniepcie w naszej gospodarce państwowej, pełnomocnictw rządowi dla przeprowadzenia oszczędności dać nie chce.

Polska większość sejmowa w drugim czytaniu w komisji ustawę oszczędnościową przyjęła i całą energją rząd w tej sprawie popiera.

Nie można żądać od społeczeństwa podatków, o ile nie wprowadza się jaknajwiększych oszczędności w wydatkach.

Ostre zarządzenia rządu przeciw spekulantom waluty i polecenie tropienia przez komisariat do walki z drożyzną paskarzy świadczą, że zmierza obecny rząd do naprawy skarbu i do walki z wszelkiego rodzaju lichwą.

Nietylko naprawą skarbu zajmuje się obecny rząd i popierająca go w Sejmie polska większość.

Uchwalenie poważnej daniny leśnej na dokończenie odbudowy kraju, wysłanie Komisji Sejmowych do zbadania dotychczasowych nadużyć przy odbudowie, ustawy o scalaniu gruntów, o naprawie reformy rolnej, o uposażeniu urzędników, sędziów wojskowych i emerytów, o opiece społecznej świadcza, że wszystkie rzęsy społeczne w ustawach tych znajdują to, na co od paru lat czekały nadaremnie za poprzednich rządów, popieranego przez lewicę, żydów i Niemców.

Uchwalenie tak ważnych ustaw świadczy dobitnie, że była to działalność niezwykle ożywiona, nie mająca przykładu w żadnym parlamencie i to w okresie dwumiesięcznym.

nieprzyjemności i niewygody i nieuprzejmości, które wszędzie są, lecz o których dyskretnie ona milczy, błądząc myślami po całej Polsce, dumny z jej bogactw i skarbow.

Postuchajcie:

Jednym z najgłośniejszych źródeł światła jest niewątpliwie Vichy, w południowym francuskim departamencie Allier. Nieznane jest jeszcze dostatecznie nasze polskie rodzinne Vichy. Jest nim źródło Zuberu w Krynicy źródło. Woda Zuberu jest blisko czterokrotnie silniejsza od Vichy i innych podobnych wód zdrojowych. Powinna ona w Polsce zastąpić wszystkie obecne wody alkaliczne...

Czyż to nie skarby? Nie można być z nich dumnym? Ile miliardów zostanie w kraju? Przypuszczacie chyba, że owe miljarady już teraz płyną do kieszeni obywateli? To całkiem logiczne? Czytajmy dalej:

„Źródło Zuberu mogące dać rocznie setki kilogramów pastylek sodowych, bardzo łatwe do eksploatacji, nie znalazło dotąd ani jednego przedsiębiorcy ani też odpowiedniego konsorcjum, któreby umiało odpowiednio wyzyskać jego naturalne bogactwa. Jeżeli samo państwo nie zajmie się odpowiednią gospodarką tego publicznego dobra, jeśli miarodajne czynniki nie mogą dać inicjatywy, ewentualna dzierżawa może rzutkiem przedsiębiorcy przynieść wielomiljonowe dochody, nie tylko z wody samej, ale i z nabijania setek tysięcy litrów bezwodnika węglowego syfonów metalowych dla celów

Balamucenie szerokich warstw narodu przez lewicę, że obecna większość nie uchwali podatków, które obciążą klasy posiadające, nie ureguluje ustaw dla pracowników umysłowych i fizycznych, okazało się pospolitą oszustwem. Tak jak oszustwem jest, że obecna polska większość znieśnie zupełnie ustawę o ochronie lokatorów, aby najbiedniejszych pozabawić dachu nad głową.

Podkreślić jeszcze należy, że przy silnym nacisku obecnego rządu zmuszono wielkich przemysłowców, przeważnie zresztą żydów i Niemców, aby nie wyzyskiwali pracy robotnika, ale w stosunku do wzrastającej drożyzny zwiększono zarobki pracowników. Dlatego też popierane strajki przez komunistów dla zniszczenia Polski kończyły się stosunkowo prędko układowi, bo robotnik polski, mimo agitacji wywrotowców przeciwnych polskiej większości, nie chce walki politycznej tylko poprawy bytu.

Wykrycie w ostatnich dniach przez władze bezpieczeństwa kierowników organizacji bolszewickiej w Polsce, która za pomocą bomb i granatów szerzyła zamęt w Polsce i przygotowywała się do nowych wystąpień, aby podczas wojny domowej w Niemczech i w Polsce nie byłoładu i spokoju, świadczy dobrze o energii obecnego rządu.

Silny gen. Sikorski zamachowców, co bomby rzucali w Warszawie, Krakowie i Zagłębiu, wykryć nie potrafili.

Do czynów obecnego rządu dodać jeszcze należy pełne zwycięstwo Ministra Spraw Zagranicznych, dr. M. Seydy, w Sejmie podczas odpowiedzi na wniosek nagły lewicy w sprawie Gdańska, Czech i Państw Bałtyckich. Udowodnił on, co nawet uczeni z lewicy przyznali, że działalność Ministra Spraw Zagranicznych we wszystkich tych sprawach była dla Polski korzystna.

Także zarządzenia oszczędnościowe Ministra Wojny gen. Szeptyckiego, dobieranie najlepiej przygotowanych wojskowych do służby w ministerstwie i sztabie generalnym, usuwanie niedoświadczonych intendentów, a w szczególności żydów z urzędów gospodarczych w wojsku świadcza, że nietylko skończymy z rozrzutną gospodarką w wojsku, ale ulepszymy organizację naszego sztabu i dowództwa, o co stanowczo upominał się marszałek Polski gen. Foch.

Rząd i polska większość Sejmu robi co należy. Naród musi ich poprzeć. Pomocy tembardziej potrzeba,

że mamy dziś już nietylko zarzę bolszewicką od Wschodu, ale ciągle wojną domową u drugiego sąsiada, w Niemczech, gdzie za dolara płaci się około 6 milj. mk. niemieckich, a więc 30 razy więcej niż za markę polską, co powoduje nie tylko straszną drożyzną i ciągle zaburzenia, ale grozi nowym przewrotem monarchistycznym lub bolszewickim w Niemczech, co stwarza dla nas wielkie niebezpieczeństwo.

Dla dobra Polski musimy w tak ciężkich czasach gospodarczych i politycznych w Europie stanąć przy rządzie polskiej większości.

## Ze schroniska Inwalidów - Hallerczyków „Hallerowo“ w Kuligach na Pomorzu.

Piszę nam: Dnia 2 września b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie schroniska inwalidów Armii Polskiej, ochotników z Ameryki, połączone z dożynkami. W uroczystości tej przyrzekli wzięć udział dostojnicy ze sfer rządowych i wojskowych, zaproszeni przez Delegaturę Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, która to organizacja ufundowała tę instytucję ze składek Polonji amerykańskiej dla zabezpieczenia dożywotnego bytu tym swoim członkom, którzy w służbie dla kraju postradzali zdrowie.

Schronisko to znajduje się w przedślicznej okolicy na Pomorzu w powiecie Brodnickim w miejscowości Kuligi, a dochody czerpie z gospodarstwa obejmującego 1.200 morg magdebarskich wysmienitej gleby. Majątek ten wykupiło Stowarzyszenie Weteranów Arm. Pol. z rąk Niemców i stanowiąc ona będzie po wieczne czasy ważną placówką.

Z uroczystościami połączony również zjazd Hallerczyków ochotników z Ameryki, przebywających w Polsce. Do nich też zwraca się Delegatura Stow. Wet. A. P. z wezwaniem do wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Protokolatorem instytucji jest były wódz Armii Polskiej we Francji generał broni i poseł Józef Haller.

Delegatura Stow. Wet. Armii Polskiej w Am. prosi kolegów chcących wzięć udział w zjeździe o zwracanie się po informacje pod adresem:

Delegatura Stow. Wet. A. P. w Am. Warszawa, Miodowa Nr. 1 III p.

## ODEZWA.

Panów oficerów i szeregowych służby czynnej i zdemobilizowanej, którzy byli, ewentualnie wiedzą o pociągach pancernych: Reduta, Ordon, Kozak, Kraków, Magik, Saper, Wawel, Za Niemen, o pociągach pancernych górnośląskich grup południowej i środkowej, proszę dla dobra sprawy i przekazania ich historii, o nadesłanie dla Kpt. Czerepińskiego Stanisława. Warszawa, Pańska 92-2 szczegółów ich powstania, historii i działalności, obsady personalnej fotografii etc., któreby mogły być użyte do ostatecznego skompletowania całości historii poc. panc. w Polsce i kierownictw ich budowy.

Inne pisma proszone są o przedruk.

## Życie stolicy.

Warszawa, w sierpniu.

Dobrzyście wszyscy, moście państwo! Wyjechaliście najdyskretniej ze stolicy, pozostawiając nas na pastwę nieobliczalnego, kapryśnego losu. Zabraliście z sobą wszelkie atrakcje, jakby nam tylko reminiscencje wystarczały.

Dopiero teraz zapanuje wszechwładnie kanikula letnia. Ulica opustoszała bardzo znacznie, chcąc wyjechać, iż wielu warszawiaków, nie bacząc na słone ceny, wyjechało na letnika. Sezon nadzwyczajności minął, bo nie mamy ani tropikalnych upałów ani też po kilka wypadków zatonięcia w Wiśle, co weszło w uparty, z trudem pokonany przez policię sport. Nawet Sejm, wbrew swym tradycjom okazał się zbyt mało gadatliwy, urządzając miłą niespodziankę nie tylko lewicy, ale i społeczeństwu, uchwalivszy co prędzej najważniejsze ustawy. Senat nie okaże się chyba gorszym od Sejmu, zwłaszcza obecnie, w pełni sezonu letniego.

Nie chcąc być gorszym od innych, wybieram się również na wędrówkę po naszych zdrojowiskach, zwłaszcza, że niepewna pogoda nie pozwala wyjechać dokądś poza miasto na słońce i powietrze. Biorę tedy najodpowiedniejszą na obecny sezon i najaktualniejszą w tej chwili lekturę: broszura „Nasze Zdroje“ pozwala mi powędrować po całej Polsce. Wygodnie, bez narażania się na

przemysłowych. Dziś woda Zuberu uchodzi do rzeki, a bezwodnik węglowy w powietrze...

Mon Dieu, czyż nas miliardów nie stać na tak zbytkowną rozrzutność dóbr naturalnych?.. Przecie z takimi objawami stykamy się na każdym kroku.

Po przeczytaniu takich niespodzianych rewelacji, dostałem ciekawki i zrobiło mi się niedobrze, tak że przerwałem dalszą wędrówkę po naszych zdrojowiskach i postanowiłem ruszyć, dokąd mnie oczy poniosą. Dobiłem do „Stylowego“, aby się przejechać okrętem.

Claude Farrere: „Ludzie nowi“. Filmy francuskie mają zawsze dużo wdzięku. Farrerowi zawsze zazdroścę, iż miał okazję zwiedzenia tytuł stron i tak egzotycznych świata. Zawsze we mnie budzi świadomość potęgi morza i pragnienie zetknięcia się z przestrzienią, które on posiada.

Teraz Farrere wiedzie nas do Marokko. Fabuła, jak fabuła, mniejsza o nią; już raczej zwraca uwagę zupełnie swobodna, naturalna gra artystów. Jeszcze bardziej pociąga urok południa, palm, przestrzemi. Rozbudza to i fantazję i żądę, byśmy i my kiedyś coś podobnego posiadali. Ale nie przypuszczałem, że trafiliem na film, który może być słusznie uważany za film propagandy francuskiej polityki kolonizacyjnej.

Z dwu cyplów nadmorskich przed kilkunastu laty zaczęła się praca francuska. Posuwała się systematycznie naprzód. Nie wstrzymano jej nawet

czasu wojny. Jak bardzo posunęli się w ciężkich latach 1916 i 1917-yma. Wszystko to graficznie czytelnik ogląda na mapie. Widzi nasamprzód pustynię, widzi jak pierwszym zaczątkiem „cywilizacyjnej działalności Francuzów jest budowanie dróg w głąb, w pustynię, jak wije się gurami pustyniami wśród palm znakomita szosa, jak rozrasta się zakres pracy, aż dochodzi do przepychem oddychających pałaców i rozległych portów! Jedno ówierówieczęcie uciążliwej pracy wśród ludzi nieznanymi, obcych, na pustyni, oddało kraj bogaty i jego ludzi zupełnie w posiadanie. Jedno ówierówieczęcie!

„Nowi ludzie“ to ci, co Francji pomimo wszelkich trudności zdobywają nowe tereny ekspansji i rozwoju gospodarczego. Nie cofają się nawet przed możliwymi stratami i ofiarami ludzkimi. My zaś mamy u siebie w domu podostatkami bogactw i nie umiemy ich zużytkować!

Lecz czy to przystoi zaprzętać myśli przykreimi porównaniami? Lepsiej może poszybować niemi górnice w wyż? Ho, ho, szanowni państwo, trudno będzie po ostatnich doświadczeniach z lotem dookoła Polski, kiedy dwudziestu stanęło do startu, a jeden doleciał i to na starym aparacie. A reszta? Mamy dużo bogactw, możemy poświęcić kilka zdrudzących, choć to miliony kosztuje...

Dobrze że rząd utworzył stanowisko komisarza oszczędnościowego. Przyda się bardzo. Hier. Wiersz.

## Listy z Pomorza.

(Od własnego korespondenta).

Przepraszam czytelników, że nieco zadługo czekali na następny list z Pomorza. Złożyły się na to rozmaite okoliczności, że nie mogłem w prężnym czasie napisać. Stosownie do zapowiedzi zaczynam od miasta Wejherowa.

Należy mu się pierwszeństwo choćby z tego względu, że jest największym z miast ziemi koszubskiej, to mały koszubski Gdańsk.

Wejherowo jest najmłodszym ze wszystkich miast koszubskich, zostało założone w r. 1643 przez malborskiego wojewodę i pobożnego rycerza Wejhera, o którym jest wzmianka w powieści „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza. Nowe miasto założyciel nazwał Wejherowską Wolą, (potem Niemcy nazwali je Neustadt (Nowe Miasto), Polacy zaś Wejherowo. Jakub Wejher wybudował tu dwa kościoły: obecny parafialny i Reformatorów, których sprowadził z Wielkopolski.

Na lesistych malowniczych wzgórzach, które szeroką wstęgą ciągną się wzdłuż miasta, wybudował Wejher Kalwarię z 25 kaplic. Wysłani przez niego specjaliści ludźmi do Palestyny celem zbadań położenia i dokładnych wymiarów przywieźli ziemię palestyńską pod budowę kaplic wejherowskich. Koszubi chętnie odwiedzają Kalwarię, szczególnie w maju, a poeci koszubscy piszą o niej w swoich utworach. Rzeczka Biała przezwaną Cedronem i lud wodzie z tego Cedronu przypisuje własności lecznicze. Główny pisarz koszubski dr. Ceynowa do nazw towarzyszących miejscowości przystosował nazwy z Ziemi Świętej, i tak: Bytowo nazwał Betlejem, Gdańsk—Gaza, góry Kolebskie—górami Libanu, zatokę Pucką — morzem Galilejskim, Wejherowo zaś — Jerozolimą. Ten sam Ceynowa ułożył nawet kartę Ziemi Świętej koszubskiej. Wogóle Koszubi gorąco kochają swoją Kalwarię Świadczy o tem starodawna pieśń pielgrzymów: „Marsz, marsz, me serce na Kalwarię!” Podanie i dzisiaj obserwowane mówi, że panna chcąca wyjść zamarła w ciągu roku powinna odbyć boso pielgrzymkę do Kalwarii.

Bardzo obszerne dobra Wejherowskie przeszły z rąk Wejherów do księcia Radziwiła, ordynata na Nieświeżu i Olyce, a po nim przeszły do Sobieskich, Przebendowskich, obecnie są w posiadaniu hr. Kaiserlingów, którzy postawili bardzo piękny zamek w parku.

Wejherowo czyni sympatyczne wrażenie, stylowe budynki i na przedmieściach piękne wille, czystość wewnętrzna, cisza jakaś i spokój pracowitych mieszkańców, grzeszność, brak krzykliwego a brudnego żydostwa — wszystko to przykuwa przybysza do tego miasta.

Tam gdzie przedtem były rozszkadki germanizacji, dzisiaj powstają placówki polskie. Jedną z takich jest „Gazeta Kaszubska” z księgarnią i drukarnią kaszubską. Inną znowu kulturalną placówką jest „Czytelnia gazet” przy ul. Sobieskiego Nr. 71. Zamiast „Königliches Lehrerseminar” jest obecnie państwowe seminarjum żeńskie z dużym wzorowo urządzeniem gmachem.

Gimnazjum i szkoły powszechne również są wzorowo prowadzone i młodzież o wiele prędzej i gruntowniejszą kształci i wychowuje, niż gdzieindziej. Nieco za miastem mieści się obszerny zakład dla głuchoniemych ze wzorową szkołą, jak również sierociniec dla dzieci syberyjskich, w którym 325 chłopców i dziewczynek otrzymuje prócz chleba codziennego wychowanie i naukę, jest bowiem przy sierocińcu szkoła powszechna. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, będąc w Wejherowie odwiedził sierociniec i złożył działwie syberyjskiej w darze kilka milionów na zakup podręczników na nowy rok szkolny. Warto byłoby, by nasze zamożne i patrijotyczne jednostki poszły za tym pięknym przykładem.

Stal dawniej na pl. Wejhera pomnik Wilhelma, obecnie na tem miejscu stoi pomnik poległym w obronie Pomorza Polakom i fontanna. Poza tem Wejherowo posiada piękną kirkę, pocztę i kilka banków.

Napisy na szyldach prawie wszędzie są polskie, tylko że ta polszczyzna pełna jeszcze jest najrozmaitszych dziwotłów, np. fabryka kieszek, interes towarów krótkich, zakład męskich i żeńskich artykułów i t. d. Ale to nie tylko w Wejherowie.

Mieszkańcy Wejherowa w ogromnej większości są Polakami, Kaszubami mówiącymi swym narzeczem kaszubskim. Znikoma mniejszość mówi po niemiecku. Trudno im jeszcze odważyć się mówić po polsku, ale coraz więcej daje się zauważyć w tej sprawie postęp. Przyczyniają się do tego letnicy z innych dzielnic Polski, którzy nie mogąc mieszkać w Gdyni, Pucku i innych miejscowościach droższych, wynajmują tańsze mieszkania w Wejherowie i do wybrzeży morskich jeżdżą pociągami, których tu nie brakuje, a i utrzymywanie w Wejherowie tańsze. Jedną szóstą mieszkańców Wejherowa należy do narodowości niemieckiej. Żydów jest prawdopodobnie tylko 10 rodzin.

Posiadając większość w nowych warunkach politycznych, kaszubi prędko pokochają poprawną mowę ojczystą, jak kochają swoje narzecz kaszubskie o której piszą, że jest „prosto, twardo, zamało fejno i uczono mowe, że nimo dość dzwięku, szekowny budowe i euzym werazem mocno poszczerbiono”. Ale o tem potem.   
P. Olski.

## Z Grodna.

Z teatru.

Teatr grodzieński pod dyрекcją pana Bronisława Skąpskiego, po miesięcznej letniej przerwie przystępuje do pracy w tym tygodniu.

Tegoroczny zespół teatralny w tymże miesiącu opuszcza nasze miasto, by ustąpić miejsca nowym siłom artystycznym, zaangażowanym przez dyrekcję.

Jak jest już wiadomo Departament Sztuki wyasygnował do dyspozycji Magistratu na rzecz teatru miejskiego 200.000.000 marek. Kwota powyższa choć w pewnej części umożliwi dyrekcji rozpocząć nowy sezon.

Rada Miejska ze swej strony powołała Dyrekcję Teatralną (prawdopodobnie należy czytać Komisję Teatralną) w skład której wchodzi z urzędu: Prezydent miasta, Ławnik Magistratu — kierownik Wydziału Kult. Ośw., 2-oh przedstawicieli Rady Miejskiej, 1 przedstawiciel Towarzystwa Popierania Sztuki i Sceny Polskiej w Grodnie.

Na wniosek zaś pana Horbaczewskiego, sędziego pokoju, radnego z frakcji socjalistycznej, uchwalono powołać do Dyrekcji Teatralnej 2-oh przedstawicieli społeczeństwa miejskiego: 1 polaka i 1 żyda.

Jaka rola będzie przedstawiciela żydowskiego społeczeństwa w Komisji Teatralnej — polskiego teatru?

Może ten pan będzie wpływał na swych ziomek by uczęszczali do teatru, a tem samem nabywali nową kulturę, a zapominali już przeszłą — rosyjską, z której dumni i teraz są.

O ile on ma spełnić tę rolę — wybór można wytłómaczyć.

Jakie spółzycie będzie Dyrekcji Teatralnej Miejskiej z Dyrekcją Teatralną pana dyr. Skąpskiego, pokaże czas — a więc czekajmy.

Przychylił stonosek Rady Miejskiej i społeczeństwa do teatru, niewątpliwie da możność panu Skąpskiemu wyboru sił nowych na sezon 1923—24 rok.

W ustępującym zespole, którego chętnie widywano na scenie i z którym Grodno się żyło, tracimy niektórych artystów z zalem. Mamy nadzieję, że w przyszłości, może w lepsze czasy jeszcze się spotkamy.

Kaen.

## Wiadomości bieżące.

### Z miasta.

— Wyjaśnienie. Z powodu parokrotnej wzmianki naszej pod adresem firmy „Wilejka” w sprawie nadużycia telefonu, zarząd firmy przeprowadził u siebie energiczne śledztwo, które wyjaśniło, iż późnym wieczorem, kiedy w biurze „Wilejki” nikt z pracujących nie bywa, woźny biura zapraszał kolegów, podobnych jak sam wyrostków, którzy przy pomocy cierpliwego telefonu urządzali psie figle. Kierownikom firmy, których oczywiście nie posadzałyśmy o podobne dziecinne wybryki, jesteśmy wdzięczni za wyjaśnienie sprawy i przykrócenie niekulturalnej zabawy, która nam przeszkadzała w pracy.

### Trafik ptasek.

W Warszawie na plau Grochowski władze bezpieczeństwa zaaresztowały niejakiego Ladowskiego. Nazwisko to nie obce w Wilnie, gdyż przypominamy sobie, iż tutaj grasował swego czasu notoryczny komunista Ladowski krawiec z zawodu a rodzony brat wybitnego miejscowego męża z Gubernatorskiej i naczelnika wydziału w Kasie Chorych.

Ladowski po wygnaniu z Wilna bolszewików w roku 1919 został zaaresztowany, ale po pewnym czasie wskutek poręczenia brata, który stwierdził, że aresztowany nie jest komunistą—zwolniono.

Podczas drugiej okupacji bolszewickiej „towarzysz” Ladowski zrzucił maskę i wystąpił jako jawny komunista, zajmując stanowisko komisarza politycznego. Gdy wojska polskie znowu wróciły do miasta — „towarzysz” uciekł wraz z bandami bolszewickimi. Dla tego wskazaniem by było sprawdzić wszystkie zaświadczenia P. P. S., na zasadzie których swego czasu zwalniano podejrzanych komunistów. (z)

### Zebrania.

— Zebrania ogólne Stowarzyszenia św. Józefa Opieki nad chorymi w Wilnie odbędzie się dnia 16 sierpnia r. b. o godz. 6 i pół. wiecz. w lokalu lecznicy ocznej (ul. Tyzenhauzowska 16). Na porządku dziennym sprawa połączenia Towarzystwa z Stowarzyszeniem św. Józefa Pielęgnowania chorych p. n. „Przytulisko” w Warszawie.

### Sprawy kolejowe.

#### Tunel pod Landwarowem.

Od kilku tygodni pracuje z ramienia P. K. P. specjalna komisja z inż. Matuszewiczem na czele nad badaniem pokładu ziemi tunelu Landwarowskiego.

Na dnie tunelu ukazuje się czasami woda, zozatem zachodzi możliwość, że ulegnie on zawaleniu.

Przy badaniach tych pracuje 24 robotników. Dotychczas wywiercono 8 otworów w różnych miejscach, w celu otrzymania próbek ziemi. W niektórych miejscach tunelu znajduje się pokład gliny, a ponad nią woda. Sklepienie w największej swej grubości ma 50 metrów, długość tunelu wynosi około 240 m. Po orzeczeniu komisji rozpocznie się dalsze prace w kierunku zupełnego rozkopania i zniesienia tunelu.

— Posterunki policyjne na dworcach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, uznając słuszne żądanie Ministerstwa Kolei Żelaznych w sprawie ochrony torów i mostów kolejowych, zamierza w najbliższym czasie wznowić posterunki policyjne na dworcach kolejowych. (A. W.)

— Z Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Ministerstwo Kolei Żelaznych zatwierdziło budżet, przewidujący odbudowania wielu stacji i wzmacnienie nawierzchni w obrębie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Prace te są już rozpoczęte. (A. W.)

### Zabawy.

— W sobotę 11 sierpnia w Domu Lud. Nowa Aleja 2 odbędzie się zabawa familijna zorganizowana przez Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki. Przez ruchliwą sekcję dramatyczną będzie wystawiona sztuka sceniczna: „W starym pięciu djabeli pali”.

Początek zabawy o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 10 wiecz.

Wstęp za zaproszeniami które można otrzymać w biurze Kola.  
Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dnia premjera głosnej operetki Lehara p. t. „Ewa”, która w Warszawie w teatrze Nowości odnosi wielki sukces dzięki ciekawej treści libretta i nadzwyczaj pięknej melodyjnej muzyce. Rolę tytułową odtworzy p. L. Rogińska, partnerem jej będzie znakomity amant Warszawskiej operetki p. Józef Redo.

— Teatr Polski (Lutnia). Dnia po raz trzeci tryskająca szczerym dowcipem i obfitująca w przeżabawne sytuacje farsa Neall’a i Ferner’a. „Co on robi w noey?”. Role główne grają pp. Grabowska, Jasińska, Bortnowska, Lesiński, Godlewski, Szubert, Sawicki i inni.

Dnia 13 i 16 b. m. w Teatrze Polskim (Lutnia) odbędzie się dwa recitale fortepianowe znakomitego pianisty rosyjskiego p. Orłowa

— Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim. Dnia wieczorem koncert symfoniczny pod dyrekcją znakomitego Józefa Ozimskiego. W programie VI Symfonia Haidna „Andante Cantabile” Czajkowskiego uvertura „Coriolan”, Beethovena uw. „w Tatrach” Żeleńskiego. Następnego wtorek 14 i środę 15 sierpnia.

### Sport.

#### Mistrzostwo lekkoatletyczne Polski.

Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadamia, iż mistrzostwo lekkoatletyczne Polski na rok 1923 odbędzie się dn. 25 i 26 sierpnia r. b. w parku Sobieskiego (Agrykola) w Warszawie.

Program obejmuje dla mężczyzn: biegi, od 100 do 10 000 metrów biegi z przeszkodami i z płotkami, sztafetę; bieg drużynowy; skoki wzwyż, wdal; trojskok; skok o tyczce; nareszczie rzuty: oszczepem, dyskiem, kulą, młotem.

Dla kobiet: biegi od 60 do 200 metrów bieg z płotkami, sztafetę, skoki wzwyż i wdal, rzuty oszczepem i kulą.

Zgłoszenie przyjmuje Sekretariat P. Z. L. A.—Warszawa, Wiejska 11, do dnia 19 sierpnia r. b. włącznie.

Do zawodów dopuszczani będą tylko zawodnicy związkowi, posiadający karty zgłoszeń P. Z. L. A., po uiszczeniu wpisowego w wysokości 1 złotego polskiego od zawodnika.

Wpisowe należy nadsyłać wraz ze zgłoszeniami.

P. Z. L. A.—daje wszystkim związkowym zawodnikom bezpłatne kwatery—przy zgłoszeniach należy podać, czy kwatery jest potrzebna.

### Sądy.

— Apelacja w sprawie rabunku. Wileński Sąd Apelacyjny dnia 9 sierpnia rozpoznał sprawę mieszkańców m. Wilna Stanisława Jundy, Józefa Szota i Jana Skarbowskiego, oskarżonych o rabunek i skazanych przez Wileński Sąd Okręgowy na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw stanu. Wszyscy oskarżeni recydywiści. Jak wyjaśniono, rabunek miał miejsce w okolicy Rejserowo, 9 kilometrów od Wilna.

Dnia 31 października roku 1920, wieczorem do Dorofaja Boltuszko przyszło trzech osobników, którzy poprosili go do mieszkania, związali i wpełneli za piec, związali zonę i dzieci. Gdy Boltuszko nie chciał wskazać gdzie są pieniądze, zaczęto mu palić piętę, poduszki oraz palcy na rękach i nogach. Słyszac jęki ojca, mała jego córeczka powiedziała, iż pieniądze są schowane za obrazem. Bandyci zabrali kilkudziesiąt tysięcy polskich marek oraz kilka tysięcy rubli ros., ubranie i inne rzeczy i pojechali w stronę Wilna.

W kilka dni potem był aresztowany jeden z bandytów Junda, który wskazał na Skarbowskiego i Szota, jako na współwinnych. Lecz na przewodzie sądowym od tego zeznania się odmówił.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok tylko co do Jundy, zmniejszając mu karę do 15 lat. Co do reszty pod sąd Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. Bronił adwokat K. Bajraszewski. (b)

### Kronika policyjna.

— Samobójstwo. Dnia 10 b. m. o godz. 5 rano w domu zajezdym Świrskiego przy ul. Kolejowej Nr. 9 wystrzałem z rewolweru pozbawiła siebie życia Władysława Korycka lat 24, która dn. 8 b. m. przyjechała z Warszawy z Leonem Jachimczakiem. Przyczyny samobójstwa niezane. Jachimczaka aresztowano, dochodzenie w toku. (b)

— Z głodu. Dn. 9 b. m. o godz. 9-ej w. na ul. Witoldowej zemdlął zdem. żołnierz Jan Bąk, mieszk. z. Kaliskiej. Przyczyną omdlenia był głód w ciągu 3-ch dni. Z litości przyniesiono mu strawy, poczem w towarzystwie posterunkowego udał się on do komisariatu. (b)

# B I L A N S

## Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

Aktywa:

na dzień 31 lipca 1923 r.

Pasywa:

Gotowizna w kasie . . . . .	650.402.758.70	
Pozostałość w P. K. K. P. . . . .	727.699.315.—	
Pozostałość w P. K. O. . . . .	6.759.329.01	
5% Oblig. Państwowe . . . . .	10.458.865.—	
6% Złote Bony Skarbowe . . . . .	392.519.115.—	1.787.838.882.71
Papiery %/% własne:		
a) papiery %/% państwowe . . . . .	1.871.917.629.—	
b) akcje i udziały w przedsiębiorstwach . . . . .	3.224.134.220.—	5.096.051.849.—
Weksle zdyskontowane . . . . .		4.191.552.193.—
Pożyczki terminowe . . . . .		543.303.200.—
Rachunki otwartego kredytu . . . . .	2.841.932.600.—	
w tem udzielone gwarancje . . . . .	1.891.960.076.—	4.233.892.676.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe . . . . .	2.043.665.286.—	
Loro—banki zagraniczne . . . . .	17.641.—	2.043.682.927.—
Nostro—banki krajowe . . . . .	5.839.863.—	
Nostro—banki zagraniczne . . . . .	44.716.269.—	50.556.132.—
Nieruchomości . . . . .		5.000.000.—
Koszty handlowe . . . . .		1.387.882.449.62
Inkaso weksli . . . . .		1.329.808.442.—
Rachunki z Oddziałami . . . . .		340.281.781.43
Rachunki przechodnie . . . . .		749.058.571.18
Rachunki różne . . . . .		125.482.277.76
		<u>21.884.391.381.70</u>
Depozyty . . . . .	1.041.138.933.—	
Zastawy . . . . .	3.917.393.038.—	4.958.531.971.—

Kapitał zakładowy . . . . .	202.500.000.—	
Kapitał zapasowy ustawowy . . . . .	101.250.000.—	
Inne rezerwy . . . . .	79.673.910.—	383.423.910.—
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	95.005.575.25	
b) rachunki czekowe . . . . .	2.345.342.920.70	
c) salda kred. r ków otwartego kredytu i lorowych osób i inst. handl.-przem. i innych . . . . .	432.302.218.—	2.872.650.713.95
Redyskonto weksli . . . . .		1.862.030.863.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe . . . . .	64.874.881.60	
Loro—banki zagraniczne . . . . .	5.735.800.—	70.110.681.60
Nostro—banki krajowe . . . . .	5.811.062.805.10	
Nostro—banki zagraniczne . . . . .	501.736.050.—	6.312.798.855.10
Wierzyciele z tytułu gwarancji . . . . .		1.891.960.076.—
Procenty i prowizje . . . . .		2.650.520.791.52
Monety zagraniczne . . . . .		298.457.217.—
Różni za inkaso . . . . .		1.829.808.442.—
Rachunki z Oddziałami . . . . .		16.861.932.84
Rachunki Oddziałów z Centralą . . . . .		351.479.185.—
Rachunki przechodnie . . . . .		3.789.042.643.79
Rachunki różne . . . . .		55.246.069.90
		<u>21.884.391.381.70</u>

Polskie Kino „Jutrzenka“ Wielka 94.	Rosyjska złota serja. Z mroków Rosyjskiej Państwowości. Według reżyserji D. Buchowieckiego	<b>PIOTR WIELKI</b>	monumentalny dramat w 6 akt. w rolach głównych tragik Emil Janings B. Goetzka i A. Sorina, nadzwyczaj wspaniała gra artystów, bogata wystawa, ciekawe momenty z bitwy ze Szwedami i intrygi dworskie Mieniszynowa.
Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.	Dziś ostatni dzień	Królowa Ekranu <b>Paola Negri</b>	w 6 aktowym dramacie <b>SAFO</b> z udziałem słynnego <b>RIMANA</b> — Ostatni seans o godzinie 10 wieczór. —
Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.	Clou ekranów zagranicznych p-g romansu	Pawła Bourget'a <b>PANIENKA z UJEŹDŹALNI</b>	wzruszający dramat życiowy w 6-ciu akt. realizacja słynnego Perret'a w roli tytuł. uroczą Gladys Iennigs w roli hrabiego de Maligny znakomity P. Angels.
Kino-teatr „Piccadilly“ ul. Wielka.	Dziś! Bohaterski	<b>Eddie Polo</b>	budzący podziw swą szaloną odwagą w najnowszym cyrkowym kinodramacie pod tytułem <b>TAJEMNICE CYRKU GRAY'A.</b>

**BACZNOŚĆ!** Nowa Polska placówka.  
**SKLEP KOMISOWO-HANDLOWY**  
**„OKAZJA“**  
ul. Jagiellońska 2-a (obok sklepu Br. Jabłkowski).  
Poleca dużo różnych gospodarskich i amatorskich rzeczy.  
**Wszystko kupuje i sprzedaje.**

### Przetarg koni.

Podaje się do wiadomości, iż w dniach 18 i 14 sierpnia o godzinie 10-ej rano odbędzie się w stajniach Magistratu m. Wilna przy ul. Łukiskiej Nr. 5, sprzedaż drogą przetargu 104 koni rewidykowanych z Niemiec.

Prawo nabywania koni posiadają wyłącznie rolnicy, co winno być stwierdzone przez odpowiedniego Starostę.

Oglądać konie można w dniu 12 ym o godz. 4-ej po poł.

**ZARZĄD**  
**„Nowo-Werkowskiej Fabryki Papieru“**  
Spółka Akc.

zawiadamia niniejszym akcjonariuszy, iż w dniu 29-go Sierpnia r. b. o g. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 24—4 Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:  
1) Warunki nabywania Nowo-Werkowskiej Fabryki papieru, 2) Wolne wnioski.

Na Kresach Wschodnich, poszukuję dzierżawy 10-20 włók niezagospodarowanych lub odłogów.  
Oferty: Skorupka, Zalesie, poczta Ryki.

**Dzienniki Szkolne dla uczniów**

wszystkie z druku wł. nakładem i są do nabycia hurt i detalicz.  
**W. Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5, 8-to Jańska 17.

### SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

W sprostowaniu cyfr podanych we wczorajszych numerach gazet miejscowych podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca r. b., od dnia 10 sierpnia r. b. akcyza od 1 litru 100% alkoholu zostaje podniesiona dla gorzelni rolniczych i przetwarzających owoce z 20.000 marek nie na 30 000 mk. lecz na 35.000 mk., dla gorzelni przemysłowych z 20.800 mk. nie na 35.000 mk., lecz na 35 500 mk. Gorzelnie przemysłowe przetwarzające wywary na sole potasowe, opłacają akcyzę w wysokości nie 30.000 mk. lecz 35.000 marek.

10 sierpnia 1923 r.

Dyrektor J. Malecki.

**PRACOWNIA i SKŁAD KOŁDER**  
p. f.  
**„Warszawski Magazyn Pościelowy“**  
Wileńska 10.  
**Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.**

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 weneryczne, moczopł. i syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarka **Dr. Szwarz-Zeldowicz** Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3—5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł. i syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24.

**DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO**  
ul. św. Anny 3.  
Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie druku.

stwa wchodzące.

**DRUKARNIA Józefa Zawadzkiego** ul. św. Anny 3.

### Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

### AKUSZERKA

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

Sprzedaje się pierwszorzędną restauracją z całym urządzeniem i inwentarzem Mickiewicza 11.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Handl. Zastaw. 8-to Michalski Nr. 1.

### Akuszerka J. Subocz

(b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymczy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

**Akuszerka Okusko** przeniosła się, Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9—6. Udziela porad.

### Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 8—12 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

### Sprzedaje się koń

wierzchowy 8-lat z rządem. Antokol 22, m. 3 oglądać od 5—6 pop.

### Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Lokal duży na sklep. skład lub inne przedsiębiorstwo handlowe do odstąpienia w centrum miasta na głównej ulicy, Mickiewicza Nr. 11.

Doktor **E. CZARNECKI** b. ord. klin. Dermatolog. Kijowski. Uniwers. Choroby skórne i weneryczne 5—7, panie 4—5. W. Pohulanka 21, mieszk. 2.

Sprzedaje się **fortepjan.** Tomasz Zana 5, m. 5 od 8 do 5 po południu.

Poszukuję mieszkania 3—4 pokojowego z kuchnią w centrum miasta cena podług umowy. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ dla okazyj Kwitka Nr. 2047.

**Apteka SIEKIERZYŃSKIEGO** Zarzeczce 20 kupuje pestki od wisien.

Zgub. wyciąg legitymacyjny wyd. przez urząd gminy Dzięciołskiej na imię Małki Zakrojskiej, zam. w Dzięciole pow. Sten. unieważnia się.

Młody inteligentny kolejo-wiec poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty do Administracji pod „Samotny“.

### PLACY

w śródmieściu dla budowy domów wielki wybór od 200 do 300 kw. sąsini sprzedają się: Tow. Ake „Locolyt“ Mickiewicza 42.

ENCYKLOPEDIA Orgelbranda, t. 16 + 2 supl. oraz przyrządy szkolne dla profesorów rysunku elem. Ul. Mostowa 16 m. 39. Od g. 3—8 pp.